Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 1500 mk. miesięcznie 500 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 50 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, wtorek, dnia 6-go lutego 1923 r. | № 15

Faszyzm

Spontaniczny, pełen żywiołowej siły, zdrowy odruch włoskiego narodu, zwany faszyzmem, który ogarnął całe włochy, opanował je niepodzielnie, nie jest bynajmniej jakimś przelotnym objawem, jakimś chwilowym prądem, lecz potężną siłą protestu oburzonego w swych uczuciach narodu przeciwko warcholstwu, oraz nikczemności międzynarodówki żydowsko-masońsko-socjalistyczno-komunistycznej. Ruch ten nurtował już od dłuższego czasu w społeczeństwie włoskiem, zrazu ukryty, wszakże kiedy nadszedł odpowiedni moment, kiedy jego przywódcy zauważyli, że przebrała się już miara cierpliwości szerokiego ogółu społeczeństwa włoskiego, że ma ono dosyć podstępnych rządów lewicowych, — wtedy Benito Mussolini zwołał niejako pospolite ruszenie faszystowskie, zmobilizował potężną armję „czarnych koszul“, a ta, jak lawina runęła, aby zgnieść maffję żydowsko-masońską. Zaczął się generalny porządek, generalne oczyszczenie wszystkich dziedzin życia państwowego z naleciałości lewicowych, a jak to oczyszczanie było potrzebne, jak pragnął tego cały kraj — świadczy ogólna sympatja, oraz entuzjazm, z jakim spotkały się poczynania Mussoliniego. Na całej linji towarzyszyło mu wierne zwycięstwo i towarzyszy wciąż, wszędzie odnosi wybitne sukcesy.

A miał wódz faszystów do zwalczenia trudności nielada! Przedewszystkiem wystąpiło przeciwko niemu całe potężne, a ziejące nienawiścią przeciwko wszelakiemu nacjonalizmowi — mocarstwo anonimowe. Wzięło ono sobie za cel przeszkadzać na każdym kroku faszystom w ich pracy, starało się podkopywać zaufanie ludności do nich, wprowadzać ferment w kraju, rozmyślne obstrukcje, oraz trudności w kierowaniu machiną państwową, — ale wszystko na nic się zdało, wszystkie usiłowania lewicy spełzły na niczem, musiały się ugiąć przed niesłychaną energją i żelazną siłą woli Mussoliniego, oraz jego współpracowników, potrafili oni ująć w karby probujących wichrzyć lewicowców, zmusić ich do posłuszeństwa, zaprowadzić w kraju cały szereg daleko idących zmian oszczędnościowych i uzdrawiających gospodarkę państwową, a naoczne wyniki tego mamy chociażby w tym najczulszym sprawdzaniu, jakim jest giełda. Oto ledwie Mussolini stanął na czele rządu dolar z 26 lirów spadł na 20, funt sterlingów — z 106 na 90 itd. Te liczby są najlepszym dowodem, jak zdrowymi tory kroczy gospodarka faszystów.

Że poszła ona nie w smak wogóle żydowskiej lewicy całego świata, że na Mussoliniego i faszystów wszystkie pisma tejże lewicy miotają istne pioruny, rzucają najnikczemniejsze obelgi, najpotworniejsze insynuacje, — są to wszystko rzeczy z któremi od dawna można było się liczyć, znając doskonale tę dziwną solidarność, jaka panuje w obozie mocarstwa anonimowego. Bodajże pierwsze skrzypce w tym koncercie oszczerstw i bezsilnej wściekłości trzymają nasze pisma lewicowe, zapełniając swe szpalty dzień w dzień bezczelnemi zarzutami pod adresem Mussoliniego i wietrząc wszędzie w Polsce faszyzm. Chodzi im o to, aby nie dopuścić u nas do steru rządu żywiołów narodowych, a tem samem uniemożliwić jedynie racjonalne podstawy jej rozwoju i potęgi. Wszakże i u nas niedaleka jest chwila, kiedy szeroki ogół społeczeństwa otrząśnie się z dotychczasowej martwoty i zrozumie, że jedynie szczerze narodowa polityka może zapewnić Polsce prawdziwą potęgę.

Zera lewicowe

Przed trzema miesiącami bolszewicy doszli do 1 kwatryljona rubli papierowych, obecnie przybył drugi kwatryljon i wygląda to w cyfrach następująco:

2 000 000 000 000 000 000 000 000.

Dziesiąte miejsce od tyłu rozpoczyna miljardy, 13 miejsce biljony, 19 miejsce tryljony, 25 miejsce kwatryljony.

Roczne wydatki rządu polskiego przewiduje się na około 6 tryljonów, co przedstawia się następująco:

6 000 000 000 000 000 000.

Liczone to jest według postępowania co 6 zer, jak uczy matematyka. Francuski zaś system postępuje już co 3 zera i wtenczas 2 kwatryljony pisze się mniejszą ilością zer:

2 000 000 000 000 000

co przedstawia stosunki bolszewickie a polskie stosunki:

6 000 000 000 000.

Różnica między polską lewicą a bolszewikami wynosi zatem jeszcze tylko 3 zera.

I lewica chce, by narodowe stronnictwa poparły obecny rząd, by „nie przeszkadzały“.

Jakto? więc narodowe stronnictwa mają pomódz, byśmy doścignęli te bolszewickie kwatryljony? My mamy popierać stosunki obecne i drożyznę? Czy nasi posłowie narodowi na to są posłami do Warszawy, by popierać lewicowe rządy i lewicowy system rządzenia?

Pokazuje się teraz jasno, kto faktycznie rządził w Polsce, kto Paderewskiemu utrudniał lub nawet uniemożliwiał rządy i jak to długo rządzić mógł Grabski, skoro naraził się lewicy. Widzi każdy niezaślepiony, iż jest wszystko tak, jak było, iż nic się nie zmieniło.

Nie może być inaczej, jeżeli system lewicowy nadal panuje.

Polski nie uzdrowi zbankrutowany system lewicowy ani też niedostatecznie poparty system prawicowy, lecz system polski narodowy, oparty o wszystkich Polaków.

Preliminarz budżetowy na I. kwartał rb.

Uchwalony w piątek 26 stycznia przez komisję skarbowo-budżetową ryczałtem i bez dyskusji preliminarz budżetowy na I. kwartał r. b. opiewa jak następuje:

1. Prezydent Rzeczypospolitej 70 136 962.
2. Sejm i Senat 1 206 632 838.
3. Kontrola państw. 908 076 400.
4. Prezydjum Rady ministrów 2 680 077 000.
5. Min. spraw zagranicznych 11 227 578 000.
6. Min. spraw wojskowych 93 752 202 379.
7. Min. spraw wewnętrznych 19 581 408 443.
8. Min. skarbu 56 370 340 000.
9. Min. sprawiedliwości 10 056 679 125.
10. Min. przemysłu i handlu 1 562 344 676.
11. Min. kolei 165 991 987 000,
12. Min. rolnictwa 18 193 520 220.
13. Min. oświaty 21 555 316 996.
14. Min. poczt i telegrafów 12 178 383 000.
15. Min. zdrowia publicznego 6 182 080 480.
16. Min. robót publicznych 67 254 379 350.
17. Opieka społeczna 8 069 259 500.
18. Główny urząd likwidacyjny 730 792 547.
19. Główny urząd ziemski 11 491 240 150.

Razem: 709 062 473 065

Ponieważ wobec stałej dewaluacji marki polskiej suma powyższa z pewnością nie wystarczy, komisja przyznała rządowi prawo przekroczenia preliminarza nawet bez zezwolenia Sejmu i Senatu.

Przeżyłeś, przecierpiałeś wszystkie Polski bóle,
Cały tragizm dziejowy wpił się w Twoją duszę,
Wolałeś śmierć niż życie — polskie bratnie kule,
Zacnego Twego życia skończyły katusze.
Odszedłeś z aureolą świętego u czoła,
Jako apostół wielkiej miłości Ojczyzny,
A duch Twój nieśmiertelny z poza grobu woła:
„Oczyśćcie dusze wasze z moralnej zgnilizny!“
Eligjuszu! miljony serc z Tobą cierpiały,
W miljony serc godziły strzały karabinów,
Masz więc tych serc miljony co będą czuwały,
I są zdolne do wielkich dla Ojczyzny czynów.
Ciało Twe spocznie w grobie okryte ranami,
Twoja szlachetna głowa kulami przeszyta,
Lecz myśl jej, duch Twój zacny ten zostanie z nami,
A z niego spłynie na nas siła niespożyta.
Pamiętna, święta data stycznia ostatniego
Z należytą czcią przejdzie aż do potomności.
Czas spełni Twe nadzieje — z Imienia Twojego,
Wyrośnie dla Narodu kwiat polskiej jedności.

Września, dnia 1. 2. 1923.

Wiadomości polityczne

Kapitulacja litewska

Warszawa, 4. 2. „Rzeczpospolita“ donosi z poinformowanych kół paryskich, że do powzięcia uchwały ultimatywnej aljantów co do opróżnienia obszaru Kłajpedy przyczynił się przedstawiciel polski. Rząd polski odwołał się do Paryża, zwracając uwagę na bezustanne przygotowania wojenne Litwy — oraz podjął kroki u rządu paryskiego, celem ostrzeżenia Litwy i celem interwenjowania ze strony Francji w Kownie, ażeby Litwa nie tworzyła nowych faktów dokonanych, któreby mogły doprowadzić do zatargów między Polską a Litwą. Polska podkreśla, że Litwie nie są obce zamysły napadu na Wilno, co zagrażałoby pokojowi na Wschodzie. Z tego powodu Francja interwenjowała u rządu kowieńskiego.

Paryż, 3. 2. Dzienniki przynoszą dzisiaj pomyślniejsze wiadomości z Litwy. Prasa zauważa, że rząd kowieński poczyna sobie zdawać sprawę z tego, że swojem buntowniczem zachowaniem się wobec konferencji ambasadorów był tylko zabawką w ręku Niemiec. Rząd litewski, pisze „Journal“, prawdopodobnie pomyśli o tem, aby pogodzić się z sojusznikami. Będzie do tego miał sposobność, przyjmując warunki konferencji ambasadorów. Uczyni jeszcze lepiej, jeżeli przez zajęcie umiarkowanego stanowiska przyczyni się do likwidacji sprawy wileńskiej.

Przed pogrzebem śp. Eligjusza Niewiadomskiego

Warszawa, 3.2. „Kurjer Warsz.“ donosi: Dzisiaj rodzina śp. Niewiadomskiego złożyła p. komisarzowi rządu na m. stoł. Warszawę podanie z prośbą o wydanie zwłok. Zwłoki wydane będą rodzinie po uprzedniem porozumieniu się p. komisarza rządu z magistratem i odpowiednimi czynnikami wykonawczymi.

Odwrót bolszewicko-niemiecki

Warszawa, 4. 2. Rząd sowjecki niewątpliwie wobec rozchwiania się nadziei co do współudziału niemiecko-rosyjskiego z powodu okupacji Ruhry zaczyna zmieniać front, usiłując zatrzeć wrażenie dotychczasowych alarmów wojennych. W „Izwestjach“ i „Prawdzie“ pojawiają się artykuły, uspakajające i podkreślające, że Polska nie dąży do wojny oraz zapewniające o zażegnaniu niebezpieczeństwa polsko-rosyjskiego.

Nominacje

„Monitor Polski“ ogłosił następujące nominacje: Wojewodą śląskim został zamianowany Antoni Schultis, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, wojewodą tarnopolskim dr. Lucjan Zawistowski, radca województwa we Lwowie, wojewodą wołyńskim Stanisław Srokowski, konsul generalny i inspektor generalny konsulatów zagranicznych M. S. Z., a to na miejsce p. Mieczysława Mickiewicza, który na własną prośbę zwolniony został z urzędu wojewody wołyńskiego.

O walutę polską w Berlinie

Berlin, 26 1. „Berl. Z. am Mittag“ zapytuje, dlaczego waluta polska, którą na giełdzie berlińskiej dokonywa się wielkich obrotów, nie jest dopuszczona do urzędowych notowań. Wielkie transakcje w handlu drzewem z Polską, domagają się w interesie handlu urzędowego notowania marki polskiej na giełdzie berlińskiej.

Krwawe ofiary polskich górników

Katowice, 4. 2. W sobotę do południa wydobyto 140 trupów ofiar katastrofy kopalnianej pod Bytomiem. Pod ziemią znajduje się 24 nieboszczyków. Wszyscy Polacy.

Teatr polski w Katowicach dał w czwartek przedstawienie na rzecz rodzin ofiar. Odegrano „Toskę“.

Maciej Wierzbiński:

SZALONY ROK

17) Powieść historyczna z roku 1848

Już z głową mocno zaprószoną Orłowicz opuścił towarzystwo z Berwińskim i Kobyłką. Zapałkowate nogi chwiały się pod nim, więc wsparł się na grubem jak kłoda ramieniu pana Tytusa, osadzonego na filarowych podstawach. W płaszcz hiszpański zawinięty z grandezzą, z kapturem wysokim posuwał się wolno, ostrożnie, tworząc z ospałym Kobyłką model dla karykaturzysty.

Mrok powlekał siatką cieniów przepiękną fasadę romańskiego ratusza, pamiętającego czasy Stanisława Augusta, wdzierał się w trzy galerje piętrzące się jedna nad drugą i znaczące czarnemi, górą półkolistemi plamami. Na gzymsie frontowym osiadły niby dzbany czy dzwonnice, trzy ośmiokątne, kopułowate bastjony, a z czoła gmachu wznosiła się wieżyca, pięknie pomyślana, dumna, ścigła, wiotka. Składała się z trzech różnych kondygnacyj, coraz to mniejszych: kwadratu, ośmiokąta i rotundy w filary zdobnej i była ukoronowana glorjetą smukłą. Szczyt krągłego niby wywrócona misa kaptura tejże strzelał w górę, zwężając się w drzewiec, w igłę, na której wierzchołku, hen pod błękitami rozpościerał skrzydła orzeł złoty — jakiś lotny, wolny, królewski.

Do prawego boku wspomnianej budowli tuliły się omroczone, zbrukane domki i tworzyły zwarte, ciemne, przesmykami poprzecinane kolisko, oskrzydlające potulnie od tyłu ratusz — będący wiekopomnem świadectwem włoskiej sztuki i polskiej kultury.

Na tle tem, godnem wielkiego obrazu historycznego, rozgrywała się kilka dni temu scena cudowna. Tu witały tysiące ludu Libelta, Mierosławskiego i wróconych krajowi więźniów stanu, witały ich w upojeniu tryumfalnemi okrzykami i wchłaniały słowa zwiastunów świetlanej epoki.

Tego wieczora snuło się po rynku niemało ludzi jakby radujących się, że po osiemnastu latach wolno nareszcie oddychać rodzinnem powietrzem swobodnie. Wielu przystawało u zbiegu i wylotu ulic Wodnej i Jezuickiej, odczytywali nalepiony na murze plakat, który zwrócił także uwagę i przywabił pana Kajetana i jego kompanów.

Afisz ten opiewał:

„Zakazuje się przeto noszenia kosów, gdy takowe do zakazanych broni należą.

„Także też i handel kosami tymczasem aż do 1. maja rb. niniejszem się zakazuje.

Poznań, dnia 27. marca 1848.

Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego,
Beurmann.

— A to się Niemczysko wysadziło, aż mu pewnie mózg trzeszczał. Niech go gęś kopnie — zahuczał pan Tytus.

— Wartoby mu za tę polszczyznę wypisać certyfikat na skórze, tam, gdzie nogi mu wyrastają — śmiał się pan Ryszard, a ktoś z grupy odczytujących zakaz zauważył:

— Aby o nim nie zapomniano, Beurmann wyjrzał z pod miotły i odezwał się tu „także też“ w tym krytycznym czasie.

— W kąt z Beurmannem. Wnet będziemy mieli naszego naczelnego prezesa — rzucił ktoś inny wśród chichotów i naigrawań, jakiemi przyjmowano to pismo urzędowe.

W tej chwili przystąpili do Berwińskiego dwaj znajomi. Jeden z nich słusznego wzrostu, o twarzy ładnej, łagodnej, okolonej jasną nieco, okędzierzawioną brodą, strzelał żywo niebieskiemi, dość szeroko rozstawionemi oczyma, postawą, i ruchami starając nadać sobie pozory żołnierskie.

Starszy i wyższego wzrostu towarzysz jego wydawał się stateczniejszym, nie nerwami i temperamentem, lecz zimną rozwagą kierowanym mężczyzną. Oczy jego lekko zmrożone spozierały przed siebie ze skupioną rozwagą, jakby kryjąc dyskretny uśmiech urodzonego krytyka. Cechę charakterystyczną jego owalnej twarzy, nadawała ciemna hiszpanka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wskutek wichury

Warszawa, 3. 2. „Przegl. Wiecz." donosi: Wichura, która panowała dzisiejszej nocy uszkodziła przewody i słupy na wielu linjach międzymiastowych. Tak np. Warszawa nie miała dziś do południa połączenia z Krakowem, Gdańskiem, Lwowem i kilkoma innemi województwami.

Gdańsk, 3. 2. Wczoraj szalała tu po południu i w nocy silna burza o charakterze orkanu, która wyrządziła tak w mieście jak w porcie wielkie szkody. Wicher wytłukł mnóstwo szyb. W porcie wskutek wzburzonego morza musiało pozostać wiele okrętów. Kilka okrętów, które opuściły port, musiały z powrotem zawrócić. Burza uszkodziła też połączenia telegraficzne z Polską i Niemcami.

Bandytyzm reichswehry

Gdańsk, 3. 2. „Danz. Volksstimme" donosząc o ostatnich demonstracjach przeciw konsulatom Francji i Polski w Królewcu, komunikuje, że wśród demonstrantów znajdowali się także żołnierze reichswehry, którzy z bronią w ręku stawiali opór policji. Kilku z nich aresztowano. Komendant twierdzy w Królewcu wydał zarządzenie, na mocy którego począwszy od piątku wojsko stoi w koszarach w pogotowiu od godziny 7 wieczorem.

Z pod okupacji

Paryż, 3. 2. Jak donoszą z Berlina, kanclerz Cuno w rozmowie z przedstawicielem dziennika holenderskiego „N. Rotterd. Courrant" oświadczył, że polityka Niemiec w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry jest bardzo prosta: Opiera się mianowicie na tem obliczeniu, że nawet najfatalniejsze wyniki okupacji Zagłębia nie mogą być gorsze od sytuacji, jakaby wynikła w razie zupełnej kapitulacji Niemiec, wobec żądań reparacyjnych komisji odszkodowań.

Duesseldorf, 3. 2. Zarządzenia, dotyczące zamknięcia obszaru Ruhry wykonywane są jak najściślej. Wczoraj wszystkie pociągi, idące na wschód, zostały zatrzymane. Na ogół wszędzie daje się zauważyć uspokojenie. Ruch kolejowy od dziś rana odbywa się normalnie. Również pociągi z żywnością dla wojsk okupacyjnych kursują normalnie. Na północy i południu od Essen sytuacja normalna. W Essen pocztowcy powrócili do pracy.

Paryż, 3. 2. Według oświadczenia dyrektora komisji transportów sojuszniczych gen. Paynota wobec przedstawicieli prasy, sytuacja w dziedzinie komunikacji kolejowej w całem Zagłębiu Ruhry została całkowicie opanowana przez sojuszników.

Paryż, 3. 2. Jak donoszą z Essen, stosunki na terenie okupowanym powróciły do stanu normalnego. W Duesseldorfie wbrew zakakazowi min. spraw wewn. Rzeszy niemieckiej policja miejscowa oddaje honory wojskowe oficerom francuskim i stosuje się do ich rozkazów. Urzędnicy manicypalni m. Ems powrócili do pracy.

Wiedeń, 3. 2. „N. Fr. Presse" donosi z Essen, że zamknięcie Zagłębia Ruhry zostało już wszędzie przeprowadzone, wskutek czego pociągi z węglem do Niemiec już nie kursują. Ruch kolejowy nie jest jeszcze normalny. Burmistrz Duisburga, Jarres, który przedwczoraj został aresztowany, jest wypuszczony na wolność i objął wczoraj urzędowanie. Przeciwko inspektorowi celnemu w Duisburgu, Jansenowi, który nie stawił oporu władzom okupacyjnym i przedłożył księgi urzędowe celne, wdrożyli Niemcy postępowanie karne o zdrodę ojczyzny.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Wykonując rozporządzenie Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lipca 1922 o ruchu samochodów i innych pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. Ustaw Rz. P. № 65 poz. 527 z 1922 r.) Pan Wojewoda w Poznaniu zarządza następujące:

W celu przeprowadzenia nowej rejestracji wszystkich do ruchu dopuszczonych samochodów i innych pojazdów mechanicznych — zarządzam badanie tychże przez Komisję Samochodową. Przy tej sposobności zaznaczam, że maszyny tego rodzaju jak walce drogowe, tłukarki samochodowe, lokomobile parowe dla celów rolnictwa, pługi motorowe itd. — jako nie służące do przewozu osób lub ciężarów po drogach publicznych — nie są uważane za pojazdy mechaniczne w rozumieniu powyższego rozporządzenia i nie podlegają badaniu przez Komisję Samochodową oraz rejestracji.

Natomiast wszelkie traktory, bez względu na rodzaj siły zapędowej, jako pojazdy mechaniczne, których przeznaczeniem jest przewożenie osób i ciężarów, podlegają przepisom rozporządzenia z dnia 6 7 1922 r. Również podlegają badaniu i rejestracji rowery (welocypędy dwukołowe) z przystosowanemi motorami zapędowemi silnikami (Hilfsmotoren).

Do zbadania i rejestracji należy zgłosić w Urzędzie Wojewódzkim tylko te pojazdy mechaniczne, których stałem miejscem postoju jest teren Województwa Poznańskiego — bez względu na stałe miejsce zamieszkania właściciela pojazdu.

Właściciele względnie posiadacze pojazdów mechanicznych winni bezzwłocznie wnieść podania do Województwa za pośrednictwem Starostwa o zbadanie i dopuszczenie poszczególnych pojazdów do ruchu na drogach publicznych. Formularze — podania (wzór 2) mogą interesowani odebrać bezpłatnie w komisarjatach obwodowych i urzędach policyjnych. Ustawowa opłata stemplowa od każdego wniosku wynosi 250 mk., od każdego dalszego załącznika 50 mk.

Do podania należy załączyć podkładki wymienione w § 12 rozporządzenia z dnia 6 7 1922 a mianowicie:

1. w dwuch egzemplarzach rysunek, względnie fotografję pojazdu i krótki opis techniczny:
   a) ogólny opis typu,
   b) źródło siły i system silnika,
   c) moc silnika lub maszynowa w koniach parowych, względnie w kilowatach, ilość cylindrów, średnice ich, skok słoków oraz największą ilość obrotów na minutę,
   d) przy silnikach spalinowych opis przyrządów zapalających i ochładzających, przy silnikach parowych opis urządzenia do wytwarzania pary, a przy silnikach elektrycznych opis akumulatorów lub dynamomaszyny,
   e) opis przeniesienia siły i urządzenia do kierowania,
   f) ilość, rodzaj i opis hamulców,
   g) przyrządy oświetlające i sygnałowe,
   h) największą długość, szerokość i wysokość pojazdu, rozstaw osi, rodzaj, rozmiary i rozstaw kół, ciężar własny pojazdu i obciążenie kół, nośność pojazdu,
   i) ilość ciśnienia kół, zaopatrzonych w hamulce;
2. dowód własności;
3. dowód właściwego urzędu celnego, o ile chodzi o pojazd nie zbudowany w kraju;
4. oraz stare (dotychczasowe) poświadczenie dopuszczalności typu do jazdy wraz z zaświadczeniem potwierdzającem, że pojazd w zupełności odpowiada dopuszczonemu typowi i starą kartę podatkową. Oprócz opłaty stemplowej właściciele względnie posiadacze pojazdów mechanicznych winni uiścić w której kolwiekbądź Kasie Skarbowej opłatę według norm podanych w § 23 rozporządzenia tytułem zwrotu kosztów badania poszczególnych pojazdów i wydania znaków rejestracyjnych. Wysokość tej opłaty ustala Komisja Samochodowa po urzędowem zważeniu każdego pojazdu. Na razie Komisja Samochodowa urzędować będzie każdego wtorku i soboty w godzinach od 9—2 po południu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (Wydział VIII B.)

Po złożeniu wniosku o zbadanie samochodu otrzymają interesowani zawiadomienie, kiedy się mają stawić z pojazdem.

Wszystkie pojazdy mechaniczne otrzymują po zbadaniu i dopuszczeniu do ruchu publicznego nowe odmienne od dotychczasowych znaki rejestracyjne i numery.

Fabryki samochodów i warsztaty reparacyjne posiadające t. zw. stały numer próbny (dla jazd próbnych), winny zwrócić dotychczasowe numery (książeczki) dla jazd próbnych i stawić wniosek o przydzielenie nowego numeru próbnego w właściwem Starostwie.

Kierownicy pojazdów mechanicznych (szoferzy) tak zawodowi jak niezawodowi, winni w myśl §§ 26, 27 i 47 rozporządzenia z dnia 6 7 22 r. złożyć podanie o wydanie pozwolenia na prawo prowadzenia pojazdu, odpowiadającego nowym przepisom w właściwym Urzędzie Policyjnym, Komisarjacie Obwodowym wzgl. Starostwie.

Interesowani otrzymają tamże odnośne formularze podania bezpłatnie (formularz 4). Wszystkie dotychczasowe wykazy szoferskie tracą ważność w dniu 16 2 1923 r. Do wniosku należy dołączyć wszelkie podkładki wymienione w formularzu podania.

Kandydaci na kierowców winni do podania o pozwolenie na prawo prowadzenia pojazdu mechanicznego dołączyć oprócz wyżej wymienionych podkładek również — kwit (poświadczenie) Kasy Skarbowej, że wpłacili 3000 mk. za rachunek Min. Robót Publicznych Dział II tytułem kosztów egzaminacyjnych.

Miejscowe władze policyjne (Urząd Policyjny, Komisarjat obwodowy) winne do każdego wniosku dołączyć swą opinję (nie wręczając jej interesowanemu) w myśl postanowienia § 24 ustęp z rozporządzenia z dnia 6 lipca 1922 r.

Komisja Egzaminacyjna będzie na razie urzędowała każdego czwartku w godzinach od 9—2 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (Wydział VII B). Po złożeniu i rozpatrzeniu wniosku o dopuszczenie do egzaminu szoferskiego interesowani otrzymują stąd zawiadomienie, czy i kiedy mają się stawić do egzaminu. Kierowcy jakoteż kandydaci na kierowców winni stawić się do egzaminu ze samochodem tego typu, dla którego pragną uzyskać zezwolenie kierowania.

Przy odbieraniu wniosków należy czuwać nad tem, by wnioski były należycie ostemplowane. Opłata stemplowa od wniosku o zbadanie i zarejestrowanie pojazdu wynosi 250 mk., od wniosku o dopuszczenie do egzaminu szoferskiego 200 mk., dla szoferów zawodowych i dla kandydatów na szoferów 3000 mk. — a nie 500 mk. — jak zaznaczono mylnie na formularzach, od każdego dalszego załącznika do wniosku 50 mk., o ile przepisy ustawy stemplowej nie przewidują wyższych opłat.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 5-go lutego 1923 r.

* **Genjalny matematyk.** Dnia 20 zm. był zaproszony do ministra oświaty 29-letni p. S. I. Krygier z Płońska, słynny ze zdolności matematycznych. Popisywał się już we wszystkich stolicach różnych części świata. Zadano mu np. takie pytanie: 3 fenigi oddano na trzyczternaście proc. na 245 lat; co trzeci dzień procent dolicza się do kapitału; co 12 dni oblicza się resztę i amortyzację 2 proc., i tak do ostatniego roku. Matematycy stwierdzili, że obliczenie tego zajęłoby około 25 lat. Krygier zaś wykonywa to ćwiczenie na poczekaniu.

* **W sprawie masła na naszych targach.** Pod powyższym napisem czytamy w „Lechu" gnieźnieńskim: Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy następujące pismo: „Czekam z dnia na dzień czy też która z naszych nadobnych pań domu i dobrych gospodyń mnie nie wyprzedzi i nie poruszy publicznie sprawy masła. Bo należy podkreślić, w jakim stanie przynoszą nasi rolnicy masło na targi gnieźnieńskie. Od lat masło ukazuje się tak przesolone, że bodaj jedna trzecia składa się ze soli. Na chlebie, jako omasta, daje się więcej wyważować sól niż masło a czem więcej podnosi się masło w cenie, tem wyższa zawartość w niem soli. A co czyni w tym względzie nasz magistrat albo nasza władza policyjna? Dotychczas nic. Czy nie jest obowiązkiem tych czynników badać od czasu do czasu artykuły spożywcze: jak masło, jaja itd. i winnych pociągnąć na mocy paragrafu o fałszowanie artykułów spożywczych do odpowiedzialności. Czy my obywatele tylko na to jesteśmy, abyśmy płacili wielkie podatki, a nie mieli nic do żądania od naszej władzy policyjnej? Bawiłem swego czasu kilka tygodni w pewnem mieście na Pomorzu. Z rozkoszą wzięło się tam do ust czy to bułkę czy kawałek chleba posmarowane masłem, bo tam od lat już nie wolno masła solonego na targi przynosić. Władza miejska, jak mi powiadano zakazała na targi przynosić solone masło. Czyby i u nas nie można zaprowadzić to samo, aby kupując masło, nie płacić za sól, której funt kosztuje 300 mk. gdy za masło każą nam płacić 4500 mk. Wobec wielkiej ilości soli kosztuje ono właściwie już dzisiaj 6000 mk. za funt. Jeden za wielu.

* **Żydowska plaga.** Fałszywy pogląd na sprawę żydowską w naszym kraju jest dziś największym naszym grzechem narodowym. Winą naszą jest bowiem, iż nie widzimy tego dość jawnie, że żydzi zawsze ze szkodą naszą działali i działają. Małopolska zawdzięcza im swą nędzę i ekonomiczny zastój oraz szerzenie się socjalizmu, który, jak to jest rzeczą ogólnie znaną, pozostaje pod komendą żydów. Poznańskie zawdzięcza im udział pamiętny w hakacie, na korzyść której żyd stał się urodzonym szpiegiem i głównym współczynnikiem. Jednem słowem śmiało powiedzieć można, że wpływ rozkładowy na nasze społeczeństwo, bandytyzm moralny, upadek tradycji narodowej — to dzieło żydów. Żaden naród nie dźwiga takich pęt kapitalistycznych jak my, bo żaden kraj na kuli ziemskiej nie dźwiga takiego przeludnienia rasy semickiej, jak Polska. Zamiast jak Francuzi: „Cherchez la femme" (szukaj kobiety... w każdej sprawie), tak my we wszystkich konfliktach, intrygach i zgryzotach przeciw nam stwierdzić historycznie możemy: „Cherchez le Juif" szukaj żyda...

— **Środa.** (Skandal w kościele.) W ubiegłym tygodniu odbył się tutaj ślub wśród niezwykłych okoliczności. Młoda para klękła u ołtarza, z chóru odezwało się „Veni Creator" i ksiądz rozpoczął modły, gdy naraz do pana młodego dostępuje jakaś postać niewieścia z dzieckiem na ręku i głośno powiada: „Albo zapłać albo weź dziecko!" Trwało to tak kilka minut, wreszcie duchowny odwraca się i wezwał kościelnego do usunięcia owej kobiety. Nie udało się to zupełnie, bo kobieta wrzeszcząca dziecko postawiła na stopniach ołtarza i odeszła. Gdy kościelny wyniósł dziecko, kobieta wróciła się ponownie i znowu poczęła pana młodego molestować. Teraz wmieszał się w sprawę duchowny. Kobietę wraz z dzieckiem zamknął w zakrystji i teraz dopiero ślub odbył się bez przerwy. Ową niewiastą jest jakaś dziewczyna z poza Środy. Zgłosiła ona swe pretensje w czasie zapowiedzi, lecz sądownie nie ustalone. Zawiadomieni o sprawie teściowie i panna młoda nie usunęli się i wobec tego, że przeszkody do zawarcia małżeństwa nie było, ślub odbył się, lecz nie bez współudziału owej dziewczyny. Takiego skandalu w kościele podobno nawet najstarsi ludzie sobie nie przypominają.

Z życia Towarzystw

— **Cześć Pieśni!** Członkowie czynni Tow. Śpiewackiego „Moniuszko" stawią się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 5.45 wieczorem na chórze w kościele parafialnym celem odśpiewania „Veni Creator" podczas uroczystości zaślubin drh. Walerji Jakubowskiej z p. K. Bagrowskim. Dyrygent.

— **Czołem!** Ćwiczenia w Sokole odbywają się regularnie we wtorek dla drużyny męskiej a w czwartek dla drużyny żeńskiej punktualnie o godz. 7½. Naczelnik.

Składki i pokwitowania

W miejsce nieprzybycia na Raut Bursy złożyli: p. nacz. stacji Nowak 5000 mk., pp. Galasowie 10000 mk., p. Maliszewska 3000 mk., p. Bartz Września 20000 mk., p. inżynier Gorjanowicz 10000 mk., p. Jakubowska 10000 mk., p. Stefan Golcz 20000 mk., pp. A. Śmigielscy Nowy Folwark 20000 mk., pp. Insp. Stasiewscy 10000 mk., p. Antoni Stein 10000 mk., p. G. wręczone u p. Knechtla prezesowi tow. 30000 mk., B. B. 100000 mk., p. Meissner 5000 mk., p. K. Burjan 3000 mk., N. N. 5000 mk., p. Stasiacka Konin 6000 mk., Ks. Prob. Kula Ostrowo 10000 mk.